

Córeczko – Monika Urlik

Siódma piętnaście niedzielny ranek
Ciągle zaspana cichutko mówisz tak:
"Mamo, już pora wstać"
Milion pomysłów i setki pytań
Wciąż roześmiana i piękna niczym sen

Dziś wiem co ważne jest
Dziś wiem

O, tak szybko płynie czas
Wczoraj maleńką i taką bezbronną tuliłam w ramionach
Powiedz mi jak
Jak mogę cofnąć czas
W tej pięknej kobiecie ja wciąż widzieć chcę
Mojej małej córeczki twarz
Dorostaś szybko tak
Dla mnie jesteś niczym skarb

Siódma piętnaście niedzielny ranek
Słyszę jak w zamku cichutko zgrzyta klucz
Zasypiam bo wiem, że już jesteś tu
"Mamo za bardzo się o mnie martwisz
Jestem dorosła i potrafię o siebie dbać"
Tak mówisz lecz jak zwalczyć mam mój strach?

O, tak szybko płynie czas
Wczoraj maleńką i taką bezbronną tuliłam w ramionach
Powiedz mi jak
Jak mogę cofnąć czas
W tej pięknej kobiecie ja wciąż widzieć chcę
Mojej małej córeczki twarz
Dorostaś szybko tak
Dla mnie jesteś niczym skarb

Chcę słyszeć twój głośny śmiech
Ciągle pamiętać każdą łzę

I wszystkie twoje smutki
Chcę grać kołysanki do snu
Póki nie zaśniesz słodko znów
Maleńka i bezbronna
Szybko tak
Ucieka czas
Cenny czas

Siódma piętnaście niedzielny ranek
Ciągle zaspana z czułością mówię tak:
"Skarbie, już pora wstać"

Aaa

To jest twój dzień
Piękny jak ze snu
W tej białej sukience odchodzisz i wiem
Swoje serce oddałaś już
Dorośłaś szybko tak
Dla mnie zawsze będziesz niczym skarb
Dorośłaś szybko tak
Dla mnie zawsze będziesz niczym skarb



Słowa: Monika Urlik
Muzyka: Monika Urlik
Rok wydania: 2017